

ZUS chce wiedzieć wszystko

18 lutego 2021

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej chce wyposażyć ZUS w szerokie kompetencje żądania praktycznie nieograniczonych danych i informacji, i to od bliżej nieokreślonych podmiotów i osób – poinformował portal Prawo.pl. A wszystko po to, żeby ZUS mógł wygodniej i dokładniej sprawdzać, czy osobie przebywającej na zasiłku na pewno się jej on należy.

ZUS już teraz ma możliwość sprawdzania, czy osoba ubezpieczona nie remontuje domu lub nie podróżuje po egzotycznych krajach, podczas gdy powinna leżeć. Pozornie może się więc wydawać, że projekt jedynie porządkuje sytuację, ale niestety tak nie jest. Nowy przepis umożliwi ZUS nie tylko sprawdzanie profili społecznościowych klientów i klientek (co już robi), ale też zażądanie informacji od portalu internetowego. Urzędnicy i urzędniczki będą mogli też poprosić o informacje o osobie ubezpieczonej sąsiadkę, rodzinę i organizacje społeczne. W tym sensie uprawnienia zakładu do zdobywania informacji zyskują quasi-policyjny charakter. A przy okazji dopytywania przez ZUS o to, co robi osoba przebywająca na zasiłku, może ucierpieć prywatność tej ostatniej – trudno sobie wyobrazić pytanie sąsiadów, czy ktoś zachowuje się jak na osobę chorą przystało bez informowania ich, że jest chora (a skoro jest sprawdzana, to do tego podejrzana o wyłudzenie zasiłku!).

Nie mamy wątpliwości, że policja ścigająca przestępców, zwłaszcza których przestępstwa wiążą się z dużą społeczną szkodliwością, powinna mieć szerokie możliwości działania. ZUS dysponuje ogromnymi środkami publicznymi, co też do pewnego stopnia usprawiedliwia jego ciekawość. Natomiast weryfikowanie, czy ktoś nie wyłudza świadczenia chorobowego powinno mieć swoje granice, które w tym wypadku zostały przekroczone. Usprawnienie procesu weryfikowania prawdomówności obywateli i obywateli przez tę instytucję nie może odbywać się kosztem praw tych ostatnich.

Na podstawie: [Prawo.pl](#), [Legislacja.rcl.gov.pl](#)

Źródło: [Panoptikon.org](#)